

OPOWIADANIA O POTOPIE W LITERATURZE BABILOŃSKIEJ A W BIBLIJ.

OPOWIADANIE BEROZUSA.

Według Alexanora Polihistora tak przedstawiało się opowiadanie Berozusa ¹⁾.

Po śmierci Ardatosa ²⁾ miał panować jego syn Xisuthros przez 18 sar. ³⁾. Za niego miał miejsce wielki potop, o którym miało być takie opowiadanie: Kronos miał zjawić mu się we śnie i powiedzieć mu, że dnia 15 Daisios będą ludzie zgładzeni potopem. Przeto miał mu nakazać początek, środek i koniec wszystkich rzeczy w pismach złożyć i zakopać w mieście Sippar, potem zbudować okręt i wejść doń z krewnymi i niezbędnymi przyjaciółmi. Mają też wziąć jado i napój, wprowadzić stworzenia skrzydlate i czworonogie i gdy już wszystko będzie gotowe, wyjechać, pytającemu, dokąd jedzie, odpowiedzieć: ⁴⁾ „do bogów, by prosić o powodzenie ludziom“. Ten miał niezwlekając zbudować okręt długi na 15 stadjów ⁵⁾, szeroki na dwa, przygotować wszystko co było nakazane i wprowadzić do okrętu żonę i dzieci i niezbędnych przyjaciół.

Skoro potop nastąpił, natychmiast po ustaniu jego miał Xisuthros wypuścić kilka ptaków. Te jednak nie znalazły wcale

¹⁾ Eusebii, Chronicon ed. Schoene. I. 19–24.

²⁾ W armeńskim tłum.: Otiartes. Odpowiada to słowu: Ubartutu w GE [w. 23].

³⁾ 18 x 3600 lat.

⁴⁾ Dwuznaczne: „miał“ Kronos odpowiedzieć; czy „ma“ Xisuthros odpowiedzieć.

⁵⁾ W armeńskim tłum.: 5 stadjów.

pokarmu ani miejsca, gdzieby mogły osiąść i dlatego wróciły do okrętu. Po kilku dniach miał Xisuthros znowu wypuścić ptaki, a one znów przysły do okrętu, a miały nogi oblepione mułem. Gdy je potem wypuścił po raz trzeci, nie wróciły już. Z tego miał Xisuthros wywnioskować, że ziemia się znów wynurzyła. Rozluźniwszy w jednym miejscu spojenia okrętu i spostrzegłszy, że okręt tkwi na górze, wyszedł z żoną, córką i sternikiem, rzucił się na ziemię a zbudowawszy ołtarz złożył bogom ofiarę i znikł wraz z tymi, którzy z nim razem z okrętu wyszli. Pozostali w okręcie wyszli też, gdy Xisuthros i jego otoczenie nie wracali, szukali go i wołali po imieniu. Xisuthros sam już się im nie ukazał, ale dał się słyszeć głos z powietrza przykazujący, że trzeba, aby byli bogobojni, bo i on sam dla swej bogobojności pójdzie mieszkać z bogami. Ten sam zaszczyt spotkał jego żonę, córkę i sternika. Powiedział także, by poszli znów do Babilonu i jak im przeznaczono, wydobyli pisma z Sippar i przekazali ludziom. Miejsce zaś, na którym są, jest w Armenii.

Gdy ci to usłyszeli, mieli złożyć bogom ofiarę i udać się pieszo do Babilonu. Z okrętu, który tam osiadł miała się część zachować w górach Gordjajskich w Armenii, a niektórzy mieli z niego odrywać asfalt i używać jako amuletów.

Ostatecznie mieli przyjść do Babilonu, wykopać pisma z Sippar, założyć wiele miast i świątyń i odbudować Babilon.

Według Abydenosa przedstawia się to opowiadanie tak:

....„Po nim panowali inni i Sisithros. Temu przepowiedział Kronos, że będą ogromne deszcze dnia 15 Desios. Każę mu wszystkie pisma ukryć w mieście Heliosa, mieście Sipareńskim. Sisithros zrobił to wszystko i zaraz pożegłował ku Armenii i niebawem dotarł tam z bożego zrządzenia. Trzeciego dnia, gdy deszcz ustał, wysłał ptaki dla próby, czy spostrzegą one gdzie łąd wynurzony z morza. Te jednak bezradne wobec szeroko rozlanego morza, nie znajdując miejsca spoczynku, wracały z powrotem do Sisithrosa, a podobnie i drugie po nich. Gdy jednak poszczęściło mu się z trzecimi (powróciły mając pełno błota przyklepionego do stóp), wtedy wzięli go bogowie z pośród ludzi. Okręt zaś w Armenii dostarczał tubylcom amuletów drewnianych jako środka przeciwko truciźnie“. Opowiadanie Abydenusa jest krótkim streszczeniem, zaś opowiadanie

Alexandra jest, zdaje się dość wiernym powtórzeniem Berozusa. Poznać to stąd, że u Flawiusza Józefa jest wzmianka zaczerpnięta z Berozusa o szczątkach okrętu Noego w Armenii używanych jako talizmanów. Flawiusz Józef wyraża się przytem zupełnie podobnie do Alexandra¹⁾.

Opowiadanie Berozusa różni się nieco od opowiadania w eposie. Berozus włącza opowiadanie w ramy historii babilońskiej, to też musi u niego więcej wystąpić znaczenie potopu dla ludzkości. Do tego przyczynia się uwaga o przechowaniu dla potomności pism z przed potopu. Zaś zakończenie opowiadania służy do nawiązania dalszego ciągu historii ludzkości. Sam opis potopu ma niejaki zmiany, wykazuje jednak pokrewieństwo z opowiadaniem w eposie, jako z jednym ze swych źródeł. Widać to najwyraźniej w rozkazie, według którego ma bohater odpowiedzieć pytającym go o cel budowy i odjazdu, że jedzie po to, by wyprosić u bogów szczęście dla ludzi. Ta odpowiedź wywołana zapytaniem bohatera jest w eposie potrzebna, by bohater poznał czas nadejścia niebezpieczeństwa. Tu w opowiadaniu Berozusa jest to zbędne, bo bóg ostrzegający bohatera wyraźnie zapowiada mu potop.

Podobnie wzięcie bohatera do grona bogów wskazuje na opowiadanie w eposie jako pierwowzór. Że oprócz bohatera i jego żony, zostają bogami także córka bohatera i sternik, widać, że pomysł w eposie rozwijał się. Mogłoby to po części stać się pod wpływem samej eposy Gilgamesza, gdzie Ur-nimin, żeglarz Ut-napisztima przewozi Gilgamesza przez wody śmierci (X. tablica Col. II. w. 28). A w opowiadaniu o potopie w GE wspomniany jest też żeglarz Ut-napisztima Puzur-Kurgal, który został wzięty do bogów razem z nim samym²⁾. Skąd się bierze córka Ut-napisztima? Może to tylko odpowiednik sternika. Ta różnica w osobach wziętych do bogów w opowiadaniu GE, a w opowiadaniu Berozusa nie daje się z samego opowiadania potopu wytłumaczyć zupełnie. Jest to zdaje się dalsze stadium w rozwoju mitologicznym opowiadania o potopie.

¹⁾ Antiquitates judaicae lib. I, 93. Flavii Josephi opera ed. Benedictus Niese. Berolini 1887. Vol. I, 22.

²⁾ Hilprecht usiłuje dowieść, że obie te nazwy Ur-nimin. a raczej Ur-szanabi i Puzur-Kurgal były jednym imieniem ur-szanabi tak, że w obu razach jest mowa o jednej osobie, [Der neue Fund 39].

Zachodzi jeszcze pytanie, czy babiloński opis potopu należy uważać za mit astralny, czy za opowiadanie wypadku na ziemi. W potopie widziano mit słoneczny (Usener)¹⁾ lub księżycowy (Boecklen)²⁾. Wnioski te oparte są na badaniu mitologii innych ludów³⁾.

Co do opowiadania babilońskiego, to okazuje się, że opowiadanie o potopie w epopei Gilgamesza prawdopodobnie zawiera części mitu księżycowego, a w opowiadaniu pierwotnem epopei może były rysy mitu słonecznego. Czy można stąd wnosić, że opowiadanie babilońskie rozwinęło się tylko z mitu astralnego? Jak wyżej widzieliśmy, sam opis potopu jest, zdaje się — pokrewny obrazowi, jaki daje mit astralny o zniknięciu księżyca. To podobieństwo musiało być znane autorowi GE, a jednak i on przedstawia potop jako wypadek na ziemi, jako wypadek przełomowy w dziejach.

Co do GE, jest to zaznaczone już w I-szej tablicy epopei kol. I. w. 6, gdzie rzeczono o Gilgameszu: „przyniósł wieści o tem, co było przed potopem“.

We fragmentach opowiadań babilońskich o potopie nie widać przejścia od mitu astralnego do opisu wypadku dziejowego. Wprawdzie z fragmentów nie wiele można wnosić. Ale jeśli zgodzimy się wziąć za wytyczną stosunek potopu do bohatera a do ludzi, to potop pojęty jako mit astralny będzie przedstawiał przede wszystkim losy bohatera, w tym wypadku księżyca. Jeśli zaś w opowiadaniu jest podkreślone znaczenie potopu jako zagłada ludzi, to w niem potop był prawdopodobnie ujęty jako wypadek z dziejów ludzkich. Z zestawienia fragmentów starych z późniejszymi opisami okazuje się, że znaczenie potopu dla ludzkości nie zmienia się w ten sposób, by początkowo było słabo zaznaczone, a potem z biegiem czasu coraz wyraźniej. Najstarsze fragmenty Scheila i Hilprechta uznają potop za zagładę ludzi. Fragment Hilprechta ma nawet wyrażenia w tym względzie podobne do najmłodszego opowiadania t. j. Berozusa. (W obu jest: „wszystkich ludzi zgładzi“). Zaś fragment Scheila, choć ciemny w innych rzeczach, pod tym wzglę-

1) Sintflutsagen 239 nn., Jensen, Gilgamesch—epos 117.

2) Archiv für Religionswissenschaft. VI, 1—6, 97—150.

3) Por. Cheyne w Encyklopaedia Britannica Art. Deluge. W wyd. 11 em. tom VII, 976

dem jest zupełnie jasny: przedstawia klęski na ludzi i miasto. Tylko w opowiadaniu obecnem epopei Gilgamesza jest ta myśl do pewnego stopnia przygłuszona wystąpieniami bogów i wogóle rysami mitu astralnego.

Ostatecznie zestawienie opowiadań babilońskich nie wskazuje na przejście mitu astralnego bez innych źródeł w opowiadanie wypadku z dziejów ludzkości. W szczególności obce wydają się tłumaczeniu astralnemu te odmiany opowiadania o potopie, w których występuje Enlil, jako sprawca potopu. Enlil jest bogiem ziemi. Jest też opiewany w hymnach jako sprawca zniszczenia na ziemi. Zdaje się tedy, że w literaturze babilońskiej nie ma podstawy do pojmowania jako mity astralne opisów potopu, sprawionego przez niego ¹⁾).

OPOWIADANIE O POTOPIE W BIBLIJ.

W bibliji jest potop opisany w księdze pierwszej (Genesis), w rozdziałach 6—9. Opowiadanie to jest ogólnie znane, więc nie ma potrzeby przytaczać je tutaj. Stosunek opowiadania biblijnego o potopie do opowiadań babilońskich był rozpatrywany wielokrotnie. Da się on w krótkości tak przedstawić:

Podobieństwo opowiadania biblijnego do babilońskich jest wyraźne. Charakterystyczne epizody są te same.

A więc ²⁾:

1. zniszczenie wszystkiego potopem,
2. ostrzeżenie wybrańca, rozkaz budowania statku,
3. ocalenie bliskich wybrańca i zwierząt wszelkiego rodzaju.
4. wysyłanie ptaków.
5. okręt staje na górze.

Te wspólne myśli są w obu opowiadaniach odmiennie rozwinięte. Główne różnice między opowiadaniem babilońskiem a biblijnym są — oprócz różnic w szczegółach — jak słusznie zaznacza ks. Michalski, te dwie: W opowiadaniach babilońskich widać rozwój literacki i mitologiczny w opowiadaniu zaś biblijnym niema mitologii, choć mogą być ślady rozwoju

¹⁾ W sprawie pojmowania mitów babilońskich por. Winckler H., *Himmels- und Weltenbild der Babylonier*. AO. III, 2/3 Leipzig 1901 i Kugler Franz X, *Im Bannkreis Babels*, Münster 1910.

²⁾ Według Usenera: *Sintflutsagen* 239—240

literackiego, powtóre w opowiadaniu biblijnym ma potop znaczenie etyczne, jest on karą za grzechy, w babilońskich opowiadaniach tego niema. Stąd opowiadania biblijne ma religijną wartość, podczas gdy opowiadania babilońskie jej nie mają. Dalej widzimy znaczne różnice w szczegółach między opowiadaniem biblijnym a babilońskimi. Z tych wynika, że opowiadanie biblijne nie jest wpływem obecnie nam znanych opowiadań babilońskich. Stosunek jego do nich da się najlepiej tak określić, że mają one wspólne źródło w jakimś opowiadaniu, które przybrało z czasem formy odmienne w literaturze obu narodów ¹⁾).

Aby nie powtarzać rzeczy już wiele razy powiedzianych, wezmę pod uwagę tylko wyniki rozdziałów poprzednich i zwrócę uwagę na to, co one dodają do rozjaśnienia stosunku opowiadania biblijnego do babilońskich.

Jak się okazuje, były w literaturze babilońskiej różne opowiadania o potopie, a dzisiejsze opowiadanie o nim w eposie Gilgamesza zawiera składniki opowiadań różnych może tylko luźnie związanych z sobą. Otóż niektórych z tych części nie zna opowiadanie biblijne. I tak: nie zna ono tych części GE, które dostały się doń z pierwotnego opowiadania w eposie jak wzięcie bohatera w grono bogów. W opowiadaniu biblijnym potopu nie ma tego zakończenia, jakkolwiek samo wyobrażenie wzięcia do nieba nie jest biblii obce. I tak mówi ona o wzięciu Henocha do Boga (Gen. 5, 24), przyczem wyraża się tem samem słowem „lakah“, które użyte jest w opowiadaniu babilońskim o potopie.

Wobec tego, że GE okazuje się zespoleniem opowiadania pierwotnego w eposie z jakimiś opowiadaniem, które do eposu nie należały i jako takie były oczywiście starsze od obecnego opowiadania GE, możemy powiedzieć, że opowiadanie biblijne różniło się od pierwotnego opowiadania w eposie, a podobne było do opowiadań o potopie obcych eposu Gilgamesza, a starszych niż obecne opowiadanie eposu.

To też obecnie nam znane opowiadanie o potopie w eposie przedstawia formę młodszą, niż opowiadanie biblijne. Ten

¹⁾ Por. Nikel: *Genesis und Keilschriftforschung* str. 184 nn., Schrader: *K. A. T.* 559 n. Michalski: *Starożytne dzieje bibl.* 188 nn.

względ nie wiele mógłby wpłynąć na oznaczenie czasu powstania opowiadania biblijnego, bo opowiadanie obecne w eposie Gilgamesza może nie wiele wyprzedza VII wiek przed Chr.

Trochę dalej mogłoby posunąć powstanie opowiadania biblijnego rozważanie postaci Adada-Ramma. Bóstwo to jest związane mocno ze światem zachodnio-semickim. Występuje ono już w 2-gim tysiącleciu przed Chr. w imionach, jak to poświadczają listy z Amarna ¹⁾. Adad jest bogiem potopu w babilońskim opowiadaniu, lecz w znanych nam fragmentach mają inne bóstwa większe znaczenie od niego. Bóg, czyniący potop, ma w literaturze biblijnej rysy postaci Adada. Widać to w samym opowiadaniu o potopie a także w psalmie 18-tym (w. 8 nn), gdzie jest opis boga gniewnego jako czyniącego burzę potopu ²⁾. Przypomina on hymn do Adada w literaturze babilońskiej ³⁾. Oczywiście jest ten hymn pod każdym względem o wiele niższy od biblijnego. Nie byłoby to wcale dziwnem, gdyby opowiadanie o potopie było wspólne Semitom wschodnim i zachodnim już w tym czasie, gdy wspólny jest im Bóg, z którym opowiadanie o potopie ściśle się wiąże. Jak poprzednio nadmieniałem, byłoby możliwem, że w niektórych opowiadaniach babilońskich mógł być pierwotnie Adad bogiem głównym potopu a usunięcie go na drugi plan dla zrobienia miejsca wyższym bogom panteonu, jak to jest w opowiadaniach babilońskich nam znanych, mogło się stać później. Na pewną komunikację opowiadań babilońskich i postronnych, dzięki której opowiadania babilońskie mogły przybierać cechy obce, wskazuje wzmianka w opowiadaniu Berozusa, oczywiście już bardzo późnem, o miejscu lądowania okrętu potopu w górach armeńskich i o szczątkach okrętu tam zachowanych.

ŹRÓDŁA OPOWIADANIA BIBLIJNEGO A OPOWIADANIA BABILOŃSKIE.

W opowiadaniu biblijnem o potopie rozróżniają zwyczajnie dwa źródła główne, z których to opowiadanie miało powstać.

¹⁾ Występuje tu w warjantach: Addu. Addi, Jastrow: *Relig. Bab. Ass.* I, 146.

²⁾ Michalski: *Star. dzieje bibl.* 196.

³⁾ Jeremias *AT. AO.* 113. Zimmern *AO.* VII/3, 12.

Źródłami temi są: opowiadania Jahwisty i kodeks kapłański. W literaturze bywają one oznaczone literami: pierwsze — J, drugie — P.¹⁾

Opowiadania babilońskie mogłyby rozjaśnić nieco stosunek wzajemny źródeł opowiadania biblijnego. Stosunek ten bywa niejednokrotnie tak przedstawiony, że opowiadanie J. jest zależne od babilońskiego GE, zaś opowiadanie P. jest zależne od J. W tej sprawie wybieram ten sposób postępowania: Najpierw porównać trzeba oba źródła J. i P. między sobą a różnice, jakie między nimi zachodzą, porównać ze znanymi opowiadania babilońskimi. Oczywiście wchodzi tu w rachubę tylko różnice w treści opowiadania.

Gdy się zestawi oba źródła opisu biblijnego, okazują się w obu te same myśli przewodnie. Są one takie: Potop jest karą za grzechy. Kara ta spotyka winnych a niewinny jest od niej wolny. Jedyne Bóg karę tę zsyła na złych, a dobrego ocala od niej. W szczegółach zaś opowiadania są różnice:

P.

J.

1. *Noe chodził z Bogiem.*

1. *Noe znalazł łaskę przed Panem.*

2. *Wszelkie stworzenie było złe.*

2. *Ludzie byli źli.*

3. *Bóg oznajmia Noemu zagładę wszystkiego przez potop.*

3. *Pan postanawia wygładzić ich.*

4. *Rozkaz budowy i wymiary arki.*

4.

Do niej wejść mają ludzie i zwierzęta.

Pan każe wejść do arki Noemu ze stworzeniami.

5. *W dzień wejścia do arki nastąpił potop.*

5. *W siedem dni po rozkazie wejścia do arki nastąpił potop.*

¹⁾ Sprawa źródeł opowiadania o potopie łączy się ściśle ze sprawą źródeł całego Pentateuchu. Co do tego najbardziej rozpowszechniony jest ten pogląd, że w Pentateuchu dadzą się wykryć, obok innych pomniejszych, te cztery główne źródła: Jahwistyczne (J), Elohistyczne (E), Deuteroniczne (Dt) i kodeks kapłański (P). Miały one powstać między 9-tym a 5-tym wiekiem przed Chr. Według tych poglądów Mojżesz nie był autorem Pentateuchu. W przeciwieństwie do tego nauka katolicka uznaje w Pentateuchu autorstwo Mojżesza. Nie zaprzecza przytem możliwości, że czerpał on ze źródeł pisanych. (Dekrety Komisji biblijnej z 27. czerwca 1906).

- | | |
|--|--|
| 6. <i>Potop spowodowany zalewem wody z góry i z dołu (deszcz i wylew).</i> | 6. <i>Potop spowodowany deszczem.</i> |
| 7. <i>Na górze staje arka.</i> | 7. . . |
| 8. | 8. <i>Noe otwiera okno wypuszcza ptaki.</i> |
| 9. <i>Na rozkaz Boga Noe wychodzi z arki.</i> | 9. <i>wychodzi z arki.</i> |
| 10. | 10. <i>Noe składa ofiarę. Tę Pan przyjmuje.</i> |
| 11. <i>Bóg błogosławi stworzenia, czyni przymierze.</i> | 11. |
| 12. <i>daje znak przymierza, że nie będzie potopu.</i> | 12. <i>postanawia nie robić więcej potopu.</i> |
| 13. <i>Chronologia potopu wpleciona w chronologję księgi całej.</i> | 13. <i>Chronologja potopu wyrażona liczbami symbolicznemi.</i> |
| 14. <i>Niema rozróżnienia zwierząt czystych od nieczystych.</i> | 14. <i>Rozróżnione zwierzęta czyste od nieczystych.</i> |

Widać, że J ma więcej epizodów; ale ma i braki, które nie mogły mieć miejsca w opowiadaniu samoistnem. Brak tu rozkazu budowy arki i jej zatrzymania się na górze.

Pierwszy z nich usuwa Budde w ten sposób ¹⁾. Przypuszcza, że w opowiadaniu J był rozkaz budowy arki i podane jej wymiary. Przytem jednak nie mówił: Pan wcale o grożącym potopie, by w ten sposób wypróbować posłuszeństwo Noego. To uzupełnienie wydaje się częściowo słuszne, o ile nie możnaby było siedmiu dni, jakie mają upłynąć do potopu uznać, za czas, w którym Noe ma arkę zbudować i do niej wejść. W tym wypadku bowiem brakowałoby J tylko wymiarów arki i uzupełnienie Buddego byłoby niepotrzebne. Ale nawet jeśli przyjmiemy jego uzupełnienie, to trzeba w nim odrzucić pomysł, że budowa arki ma być próbą posłuszeństwa Noego. Myśl ta jest piękna ale nieuzasadniona w opowiadaniu. Przyczyna ocalenia Noego podana jest w tych słowach: „Noe znalazł łaskę przed panem“, a potem: „ja cię znalazłem sprawiedliwym w tem po-

¹⁾ Budde: *Biblische Urgeschichte* 256..

koleniu“. Zdanie pierwsze czyni próbę posłuszeństwa niepotrzebną, zaś drugie czyni ją nieprawdopodobną. W tych słowach jest Noe wyróżniony z pośród współplemieńców, jego sprawiedliwość wynika z porównania jego czynów z czynami innych ludzi, a nie ze szczęśliwego wyniku próby, któraby tylko jego spotkała.

Przy rozpatrzeniu różnic między obu źródłami biblijnymi widzimy, że tylko niektóre punkty nadają się do porównań z babilońskimi opowiadaniem. To też na te tylko zwrócę uwagę. I tak: W źródle P jest wzmianka o Noem, że chodził z Bogiem, zaś J niema jej. Zwrócono uwagę (Schrader) na podobieństwo tego wyrażenia P do losów Atrahasisa w literaturze babilońskiej. I ten niejako chodzi ze swym panem Ea. Wyrażenie: „Chodził z Bogiem jest użyte i o Henochu (w gen. 524), w obu wypadkach w P. Wogóle to wyrażenie o Noem jest myślą przewodnią całego opowiadania P. Noe chodził z Bogiem, Bóg postępuje z nim do pewnego stopnia poufałe. Nie ukrywa przed nim niczego, mówi doń często. Zaś w J niema tej poufałości. Pan jest więcej niedostępny, Noe znajduje tylko łaskę w oczach jego i otrzymuje rozkazy. Pozatem Pan mu się nie udziela. Na tym punkcie okazuje się źródło P więcej podobne do babilońskich opowiadań o bohaterze potopu, Atrahasisie niż źródło J.

Drugi punkt godzien jest uwagi: w jaki sposób powstaje potop. W P potop spowodowany jest przez zalew wody z góry, gdzie otworzyły się upusty niebieskie i z dołu, gdzie wody oceanu podziemnego wydobyły się z pod skorupy ziemskiej i zalały ziemię. To przedstawienie potopu oparte na kosmologii semickiej więcej uwydatnia ogrom potopu niż opis J, gdzie potop jest tylko wynikiem długiego deszczu. Wyraźnego podobieństwa do potopu w opisach babilońskich niema żadne z obu źródeł. Są jednak pewne do nich zbliżenia. I tak powstanie potopu w P, t. j. przez zalew wód z góry i zdołu przypomina opis szkodliwego działania Adada w opowiadaniu o klęskach. Tam czyni klęskę Adad przez to, że zatrzymuje wodę w górze, t. j. nie spuszcza deszczu; tamuje ją też w dole, t. j. nie pozwala jej się wydobywać ze źródeł. Opowiadanie o potopie było zdaje się w związku z klęskami. Jak powyżej widzieliśmy, przypuszcza się, że potop był ostatnią z klęsk. Tę

ostatnią klęskę robi też Adad, jak to zdaje się wskazywać fragment Scheila. Byłoby tedy dość naturalne, gdyby tu klęska tak była opisana: Adad, który poprzednio skąpił dżdżu z góry i z dołu, teraz przeciwnie zsyła zbytnią obfitość wody też z góry i z dołu. Taki opis potopu mógł być we fragmencie Scheila, gdzie miasto na które klęska spada leży nad rzeką i gdzie wspomniany jest deszcz Adada, jakoteż (w urywkach) źródła. Widzimy więc, że i pod tym względem P. zbliżałoby się do niektórych opowiadań babilońskich więcej niż J.

Wreszcie zawiera źródło P epizod przymierza Boga z Noem. Znakiem przymierza jest łuk na obłokach. Ten ma być pamiątką przymierza. Niejakie podobieństwo do tego ma ten ustęp opowiadania babilońskiego, gdzie Isztar na swój naszyjnik przysięga, że o dniach tych (t. j. potopu) zawsze pamiętać będzie i nigdy o nich nie zapomni. Podobieństwo tych myśli jest wyraźne¹⁾, nie osłabia go nawet to, że nie wiadomo, co ma przedstawiać ten naszyjnik Isztar. Jak już powyżej mówiliśmy, epizody w których występuje Isztar stoją, być może, w związku z opowiadaniem o klęskach; a w takim razie zbliżają się do fragmentu Scheila. Więc i ten epizod zbliża P do takiej postaci opowiadania babilońskiego, jaką ma fragment Scheila i opowiadania o klęskach.

Zaś źródło J zbliża się do opowiadań babilońskich głównie przez epizody już po ukończeniu potopu, których braknie w P, t. j. wysłanie ptaków, ofiarę. Te epizody są w GE, ale niewiadomo, z jakiego opowiadania doń się dostały.

Co do sposobu postępowania Boga ocalającego, różnią się zarówno opowiadania babilońskie między sobą, jak i oba źródła biblijne. W P oznajmia Bóg jasno Noemu swój zamiar zniszczenia świata potopem, daje mu rozkaz budowania arki i ocalenia siebie i innych od potopu. Znaku żadnego mu nie daje, ani osobnego rozkazu wnijsia do arki, gdy już potop nadchodzi, bo ten rozkaz jest niepotrzebny. Noe sam widzi potop i wchodzi do arki w czas. Ten sposób przedstawienia rzeczy zbliża P do fragmentu z Nippur. Zaś w J nie wyjawia

¹⁾ Wyraził je Jensen. Spotyka się na ogół z uznaniem [Weber Otto. *Literatur Bab. Ass.* 84]. Zimmern [w Schradera *KAT* 550] ma pewne wątpliwości.

Pan Noemu swego zamiaru (oczywiście, o ile słuszne jest uzupełnienie Buddego powyżej podane), tylko każe mu budować arkę według podanych rozmiarów. Gdy już zbliża się czas potopu, musi mu powtórnie dać rozkaz, aby teraz wszedł do arki ze stworzeniami. Ten sposób przedstawienia rzeczy zbliżałby J do fragmentu DT.

Odwrotnie jest po potopie. Wtedy w źródle P daje Bóg rozkaz Noemu, by wyszedł z arki, zaś w J jest ten rozkaz niepotrzebny, bo Noe już przez swój pomysł wysłania ptaków poznaje, że można wyjść z arki. Wogóle postępowanie Boga z Noem, jest w każdym ze źródeł P i J przeprowadzone odmiennie a jednolicie. Przez pewną tajemniczość Pana wobec Noego, albo raczej niedostępność jego, zbliżałoby się J do niektórych części GE.

Wogóle nie można poznać jasno stosunku obu źródeł do różnych opowiadań babilońskich. Trzeba tylko zaznaczyć, że P ma niektóre rysy, odpowiadające staremu fragmentowi z Nippur i jakiemuś opowiadaniu pokrewnemu opowiadaniem o kłeskach, przyczem okazuje się obce obecnemu opowiadaniu GE. Zaś J. zbliża się do niektórych części GE. Ma też niektóre rysy pokrewne staremu fragmentowi z Nippur. O tych będzie mowa poniżej.

Dokładniej znamy tylko jeden rodzaj opowiadań babilońskich o potopie mianowicie ten, który przedstawia GE. Jednak punkty zbliżenia między opowiadaniem biblijnym o potopie a babilońskimi opowiadaniem pokrewnymi potopowi wskazują, że zupełnie możliwe były w literaturze babilońskiej inne formy opowiadania niż GE. Fragment z Nippur wskazuje, że takie odmiennie formy rzeczywiście istniały. Stosunek obu źródeł opowiadania biblijnego jest taki, że w niektórych punktach się rozchodzą, a przez to każdy z nich zbliża się do innej formy opowiadania babilońskiego. Jeżeli się na to zgodzimy, to tem samem odpadnie przypuszczenie, jakoby P powstało przez przeobrażenie opowiadania J, a przeciwnie uznamy opowiadanie P za niezależne od J.

Hilprecht¹⁾ uważa to za dowiedzione przez fragment z Nippur, który według niego ma być w bliskim pokrewień-

¹⁾ Hilprecht Der neue Fund zakończenie.

stwie literackim z P. Dowodem tego oczywistym byłoby wyrażenie *ku-um mini* (zamiast liczby), gdyby je należało rozumieć tak, jak je tłumaczy Hilprecht. Jest ono możliwe, ale nie jest ogólnie przyjęte. To też nie można zeń wniosków wyciągać. Poza tem ma fragment z Nippur podobieństwo do P bardzo wyraźne w tem, że Bóg ocalający jasno zapowiada bohaterowi potopu ogólną zagładę ludzi, a może i innych stworzeń. To musiało wpłynąć na dalszy ciąg opowiadania, a mianowicie na epizod wejścia do okrętu, który zupełnie naturalnie mógł tak wyglądać, jak w P. Widać jednak i pewne różnice między fragmentem z Nippur, a opowiadaniem P. Mniejszej wagi jest różnica w ułożeniu mowy boga ocalającego w obu opowiadaniach, ważniejsze jest, że dwa momenty zbliżają fragment z Nippur więcej do J, niż do P. I tak: we fragmencie z Nippur potop zniszczy wszystkich ludzi. Myśl ta jest przewodnią w J, podczas gdy w P jest inna, dwukrotnie zaznaczona, mianowicie: że potop jest karą na wszystkie stworzenia na ziemi, na wszelkie ciało, przyczem ludzie nie są wyróżnieni. Dalej zwierzęta, które mają być ocalone we fragmencie z Nippur są: zwierzęta polne, ptaki niebieskie. To wyrażenie: ptaki niebieskie występuje dwukrotnie w J, a ani razu w P.

Jeżeli do tego dodamy, że tylko przypuszczeniem jest myśl, iż w źródle J Pan nie oznajmiał potopu, ale zatajając go kazał tylko arkę budować, a co zatem idzie, możliwem byłoby, że i w J Bóg ocalający jasno przepowiedział potop, gdy dawał rozkaz budowy arki, to trzeba przyznać, że fragment z Nippur tak samo może być bliski źródłu J jak i źródłu P.

Ostatecznie okazuje się, że sformułowanie sądu o stosunku opowiadania biblijnego do babilońskich nie jest łatwe. Opowiadanie o potopie miało różne formy tak w bibliji, jak i w literaturze babilońskiej. Dlatego mimo, że już znamy kilka odmian opowiadań babilońskich, nie da się dotąd dokładnie przedstawić ich stosunek do opowiadania w bibliji.

Wyniki zatem rozważań powyższych są negatywne. Mimo tego rzucają one niejaki światło na opowiadanie biblijne. Z porównania opowiadania biblijnego z babilońskimi nie można wprawdzie wyciągać wniosków za historycznością potopu lub przeciw niej, więc ta sprawa była w rozważaniach tych pominięta. Opowiadania babilońskie o potopie wskazują,

że wpływały na nie mity astralne; ale i to w nich widać, że potop zawierały opowiadania, w których niema podstawy upatrywania mitów astralnych¹⁾).

Na zakończenie można dodać, co jest ogólnie uznane, że opowiadanie biblijne góruje nad babilońskimi prostotą i jednolitością treści. Przedewszystkiem zaś przewyższa je swym poziomem religijnym tak dalece, że, jak się wyraża jeden z pisarzy, nie to ma wartość religijną, w czym jest podobne opowiadanie biblijne do babilońskich, tylko to, czem ono się od nich różni.

Ks. Józef Poplicha.

¹⁾ Osobę bohatera opowiadania o potopie mogą nieco rozjaśnić teksty sumeryjskie, ogłoszone przez Langdona. Poznałem je jednak zbyt późno, bym je mógł tu należycie zużyć. Zresztą zasługują one na dokładne badanie. Znam je z książki Landerdorfera: *Sumerische Parallelen zur biblischen Urgeschichte*. Na podstawie tej książki można zauważyć, że teksty te naogół sprzyjają poglądom niektórym tej rozprawy. I tak:

1) Szamasz wspomniany jest przy końcu potopu.

2) Bohater potopu jest w tych tekstach tak przedstawiony, że zbliża się do postaci Adapy.

O żonie bohatera niema w nich mowy. To zdawałoby się potwierdzać domysł, że para ludzi unieśmiertelnionych znalazła się w zakończeniu opowiadania o potopie z jakiegoś innego opowiadania.